

Sygn. akt VIII C 373/16

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 października 2016 roku

Sąd Rejonowy dla Łodzi-Widzewa w Łodzi VIII Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: SSR Anna Bielecka-Gąszcz

Protokolant: st. sekr. sąd. Anna Zuchora

po rozpoznaniu w dniu 5 października 2016 roku w Łodzi

na rozprawie

sprawy z powództwa (...) Niestandaryzowanego Sekurytyzacyjnego Funduszu Inwestycyjnego Zamkniętego we W.

przeciwko A. J.

o zapłatę 5.901,35 zł

oddala powództwo.

Sygn. akt VIII C 373/16

## UZASADNIENIE

W dniu 21 grudnia 2015 roku powód (...) Niestandaryzowany Sekurytyzacyjny Fundusz Inwestycyjny Zamknięty we W., reprezentowany przez pełnomocnika będącego radcą prawnym, wytoczył przeciwko pozwanemu A. J. powództwo o zapłatę kwoty 5.901,35 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty oraz wniósł o zasądzenie zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego w kwocie 1.200 zł.

W uzasadnieniu pozwu wskazał, że przedmiotowa wierzytelność powstała w wyniku zawarcia przez pozwanego z (...) Bank S.A. w dniu 6 czerwca 2008 roku umowy bankowej nr (...), na podstawie której pozwany otrzymał określoną w umowie kwotę pieniężną, którą zobowiązał się zwrócić na warunkach określonych w umowie. Pozwany nie wywiązał się z przyjętego zobowiązania, wobec czego niespłacona kwota należności głównej stała się wymagalna wraz z odsetkami za opóźnienie w spełnieniu świadczenia. Pozwany nie spłacił długu, pomimo wezwania do zapłaty, zatem w dniu 15 maja 2015 roku bank dokonał przelewu na rzecz powoda przysługującej mu wobec pozwanego wierzytelności. Powód podniósł, że zadłużenie pozwanego na dzień wytoczenia powództwa wynosiło 5.901,35 zł, w tym 2.621,59 zł należności głównej oraz 3.279,76 zł tytułem skapitalizowanych odsetek naliczonych przez pierwotnego wierzyciela i powoda. Powód wskazał, że dowodem istnienia oraz obowiązku spełnienia świadczenia ciężącego na stronie pozwanej jest wyciąg z ksiąg rachunkowych funduszu sekurytyzacyjnego i ewidencji analitycznej nr S/176/66/PST z dnia 14 grudnia 2015 roku podpisany przez osobę upoważnioną do składania oświadczeń w zakresie praw i obowiązków majątkowych funduszu i opatrzony pieczęcią towarzystwa zarządzającego funduszem inwestycyjnym.  
**(pozew k. 2-4)**

W dniu 30 grudnia 2015 roku referendarz sądowy w Sądzie Rejonowym dla Łodzi-Widzewa w Łodzi wydał przeciwko pozwanemu nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym (VIII Nc 9761/15). **(nakaz zapłaty w postępowaniu**

**upominauczym k. 22)** Nakaz ten pozwany zaskarżył sprzeciwem w całości, zgłaszając zarzut przedawnienia roszczenia. **(sprzeciw k. 25-26)**

W odpowiedzi na sprzeciw powód podtrzymał powództwo. Wskazał, że umowa stanowiąca źródło jego żądania została zawarta z pozwanym przez (...) Bank (...) S.A., którego następcą prawnym jest powód. Pozwany nie spłacił zaciągniętego kredytu, na skutek czego pierwotny wierzyciel w dniu 6 czerwca 2011 roku wystawił bankowy tytuł egzekucyjny, który po nadaniu mu klauzuli wykonalności, stał się podstawą wszczęcia postępowania egzekucyjnego. Postanowieniem z dnia 31 grudnia 2012 roku postępowanie egzekucyjne zostało umorzone. Zdaniem powoda, wobec powyższych okoliczności, podniesiony przez pozwanego zarzut przedawnienia roszczenia uznać należy za chybiony. **(pismo procesowe powoda k. 34-36)**

Na rozprawie w dniu 5 października 2016 roku pełnomocnik powoda oraz pozwany nie stawili się. **(protokół rozprawy k. 57)**

#### **Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:**

W dniu 15 maja 2015 roku (...) Bank Spółka Akcyjna z siedzibą we W. zawarł z (...) Niestandaryzowanym Sekurytyzacyjnym Funduszem Inwestycyjnym Zamkniętym we W. umowę o przelew wierzytelności m.in. wobec dłużnika A. J. wynikającą z tytułu umowy bankowej.

W wyciągu z elektronicznego załącznika do umowy o przelew wierzytelności, o której mowa wyżej, wskazano, że wysokość zobowiązania dłużnika wynosi 2.621,59 zł z tytułu należności głównej, 3.157,95 zł z tytułu odsetek oraz 217,19 zł z tytułu kosztów. **(dowód: umowa przelewu wierzytelności z dn. 15.05.2015 r. k. 9-13, wyciąg z elektronicznego załącznika do umowy cesji k. 14, okoliczności bezsporne)**

W dniu 14 grudnia 2015 roku powód sporządził wyciąg z ksiąg rachunkowych funduszu sekurytyzacyjnego i ewidencji analitycznej, w którym wskazano, że na podstawie swych ksiąg rachunkowych, Fundusz oświadcza, że w dniu 15 maja 2015 roku powód nabył od S. (...) wierzytelność wobec dłużnika A. J. wynikającą z zawartej w dniu 6 czerwca 2008 roku umowy pożyczki o nr (...). Powód wskazał, że wysokość zobowiązania dłużnika, według stanu na dzień wystawienia niniejszego wyciągu, wynosiła łącznie 6.570,01 zł. **(dowód: wyciąg z ksiąg rachunkowych funduszu sekurytyzacyjnego i ewidencji analitycznej k. 8, okoliczności bezsporne)**

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie dowodów z dokumentów znajdujących się w aktach sprawy, których prawidłowość i rzetelność sporządzenia nie budziła wątpliwości, nie była również kwestionowana przez strony.

#### **Sąd Rejonowy zważył, co następuje:**

Powództwo nie było zasadne i nie zasługiwało na uwzględnienie.

Rozważania w niniejszej sprawie rozpocząć należy od oceny zgłoszonego przez stronę pozwaną zarzutu przedawnienia roszczenia, skuteczne podniesienie przedmiotowego zarzutu jest bowiem wystarczające do oddalenia powództwa bez potrzeby ustalenia, czy zachodzą wszystkie inne przesłanki prawnomaterialne uzasadniające jego uwzględnienie, a ich badanie w takiej sytuacji staje się zbędne (por. uzasadnienie uchwały pełnego składu Izby Cywilnej Sądu Najwyższego z dnia 17 lutego 2006 r. III CZP 84/05, OSNC 2006/7-8/114 oraz uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 11 sierpnia 2010 r., I CSK 653/09, Lex nr 741022). Zarzut pozwanego okazał się niezasadny. W przedmiotowej sprawie zastosowanie znajdował 3-letni termin przedawnienia roszczenia, albowiem powód dochodził roszczenia majątkowego związanego z prowadzoną działalnością gospodarczą, którą pierwotny wierzyciel niewątpliwie prowadził. W sprawie doszło jednak do skutecznego przerwania biegu przedawnienia przez następcę prawnego pierwotnego wierzyciela, który, co wynika z akt egzekucyjnych Km 9741/11 załączonych przez komornika sądowego, wystąpił do Sądu o nadanie klauzuli wykonalności bankowemu tytułowi egzekucyjnemu, co nastąpiło postanowieniem z dnia 11 lipca 2011 roku (a więc przed upływem 3 lat od daty zawarcia umowy), a następnie wystąpił z wnioskiem o wszczęcie postępowania egzekucyjnego, które ostatecznie zostało umorzone postanowieniem

z dnia 31 grudnia 2012 roku. Jako, że bieg przedawnienia przerywa się m.in. przez każdą czynność przed sądem lub innym organem powołanym do rozpoznawania spraw lub egzekwowania roszczeń danego rodzaju albo przed sądem polubownym, przedsięwziętą bezpośrednio w celu dochodzenia, ustalenia albo zaspokojenia lub zabezpieczenia roszczenia (art. 123 § pkt 1 k.c.), a po każdym przerwaniu przedawnienia biegnie ono na nowo, przy czym w razie przerwania przedawnienia w sposób wskazany w art. 123 § 1 pkt 1 k.c., biegnie ono na nowo dopiero po zakończeniu postępowania (art. 124 k.c.), uznać należy, że przedawnienie przedmiotowego roszczenia rozpoczęło ponownie swój bieg dopiero z datą zakończenia postępowania egzekucyjnego, a więc w dacie wytoczenia powództwa (21 grudnia 2015 roku), roszczenie powoda nie było jeszcze przedawnione.

Powód twierdził, że jego roszczenie znajduje swoje źródło w umowie bankowej zawartej przez pozwanego z (...) Bank (...) S.A. Strona powodowa nie załączyła jednak do akt sprawy żadnych dokumentów, z których wynikałaby kwota dochodzona pozwem. W kategoriach takich dokumentów nie można przy tym postrzegać załączonych przez powoda: wniosku o udzielenie kredytu (k. 37), umowy kredytu (k. 38-40), bankowego tytułu egzekucyjnego (k. 41-42), zostały one bowiem załączone do akt sprawy wyłącznie w postaci kserokopii, która nie została poświadczona za zgodność z oryginałem. Zgodnie zaś z utrwalonym poglądem judykatury (por. m.in. wyrok SN z dnia 10 lipca 2009 r., II CSK 71/09, LEX Nr 584201; wyrok SN z dnia 29 kwietnia 2009 r., II CSK 557/08, LEX Nr 584200; wyrok SN z dnia 16 czerwca 2000 r., IV CKN 59/00, LEX Nr 533122; postanowienie SN z dnia 27 lutego 1997 r., III CKU 7/97, LEX Nr 50764; uchwała SN z dnia 29 marca 1994 r., III CZP 37/97, OSNC 1994/11/206), moc dowodowa kserokopii uwarunkowana jest od uprzedniego poświadczenia zgodności kserokopii z oryginałem. Uzasadniając powyższe stanowisko Sąd Najwyższy przypomniał, że Kodeks postępowania cywilnego nie zna pojęcia kserokopii, natomiast jako pojęciem przeciwstawnym pojęciu oryginału posługuje się pojęciem odpisu. Skoro jednak tak odpis, jak kserokopia stanowią odwzorowanie oryginału tyle tylko, że pierwszy metodą tradycyjną, a druga metodą nowoczesną, to istnieje podstawa do objęcia pojęciem odpisu także kserokopii. Dla uznania kserokopii za dokument, świadczący o istnieniu oryginału o odwzorowanej w niej treści, niezbędne jest jednak oświadczenie o istnieniu dokumentu o treści i formie odwzorowanej kserokopią. Takim oświadczeniem będzie umieszczone na kserokopii i zaopatrzone podpisem poświadczenie zgodności kserokopii z oryginałem. Dopiero wtedy można uznać kserokopię za dokument świadczący o istnieniu oryginału o treści i formie w niej odwzorowanej. Bez wspomnianego poświadczenia kserokopia nie może być uznana za dokument. Zaznaczenia wymaga przy tym, że jak wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 14 lutego 2007 r. (II CSK 401/06, Lex Nr 453727), jeżeli pismo nie może być uznane za dokument, nie może być ono też podstawą do prowadzenia dowodu w trybie art. 308 k.p.c. Odmienne ujęcie tego zagadnienia prowadziłyby do obejścia przepisów o dowodzie z dokumentu. Poza tym wymienione w art. 308 k.p.c. środki dowodowe ustawodawca zaliczył do "przyrządów utrwalających albo przenoszących obrazy lub dźwięki". Oznacza to, że środki te, w tym także fotokopie, mają przedstawiać rzeczywistość poprzez zawarte w nich obrazy lub dźwięki, a nie przez opisy wyrażane pismem. Należy przy tym zaznaczyć, że pozwany, choć przyznał, że łączył go z pierwotnym wierzycielem stosunek zobowiązaniowy, to jednak zaskarżył wydany w sprawie nakaz zapłaty w całości, a zatem zasadną jest zatem konkluzja, że roszczenie dochodzone przedmiotowym powództwem nie zostało udowodnione.

Uzasadniając żądanie pozwu strona powodowa przedstawiła jedynie częściowy wykaz wierzytelności do umowy przelewu wierzytelności. Jednakże tego rodzaju dokument nie może stanowić dowodu na istnienie zobowiązania pozwanego (tak co do zasady jak i co do wysokości), w szczególności wobec stanowiska pozwanego, kwestionującego zasadność żądania powoda. Jest

to tzw. dokument prywatny, którego formalna moc dowodowa, jak stanowi art. 245 k.p.c., ogranicza się do domniemania, że zbywca (pierwotny wierzyciel) i nabywca złożyli oświadczenie nim objęte. Tylko w takim zakresie dokument ten nie budzi wątpliwości Sądu. Natomiast materialna moc dowodowa tego dokumentu bez poparcia go odpowiednimi dokumentami źródłowymi, wobec stanowiska strony przeciwnej, jest nikła. Jednocześnie przypomnienia wymaga, że treść oświadczenia zawartego w dokumencie prywatnym nie jest objęta domniemaniem zgodności z prawdą zawartych w nim twierdzeń. Zatem dokument prywatny nie jest dowodem rzeczywistego stanu rzeczy (por. wyrok SN z dnia 25 września 1985 r., IV PR 200/85, OSNC 1986, nr 5, poz. 84).

Należy także zauważyć, że wyciąg z ksiąg funduszu sekurytyzacyjnego nie ma mocy prawnej dokumentu urzędowego, zatem nie stanowi on dowodu tego, co zostało w nim zaświadczone i nie korzysta ze szczególnych uprawnień procesowych co do jego mocy dowodowej w niniejszym procesie przeciwko konsumentowi.

W wyroku z dnia 11 lipca 2011 roku, wydanym w sprawie o sygn. akt P 1/10 (Dz.U. 2011, Nr 152, poz. 900), Trybunał Konstytucyjny orzekł bowiem, że art. 194 ustawy z dnia 27 maja 2004 r. o funduszach inwestycyjnych (Dz. U. 2004, Nr 146, poz. 1546 ze zm.) w części, w jakiej nadaje moc prawną dokumentu urzędowego księgom rachunkowym i wyciągom z ksiąg rachunkowych funduszu sekurytyzacyjnego w postępowaniu cywilnym prowadzonym wobec konsumenta, jest niezgodny z art. 2, art. 32 ust. 1 zdanie pierwsze i art. 76 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej oraz nie jest niezgodny z art. 20 Konstytucji.

Trybunał Konstytucyjny oceniał część przepisu ustawy o funduszach inwestycyjnych, która nadaje księgom rachunkowym funduszu sekurytyzacyjnego oraz wyciągom z tych ksiąg moc prawną dokumentu urzędowego w postępowaniu cywilnym prowadzonym wobec konsumenta. Znaczenie art. 194 ustawy o funduszach inwestycyjnych polegało na zmianie reguł dowodowych w postępowaniu cywilnym. Konsument, pozwany przez fundusz sekurytyzacyjny, który kwestionował istnienie albo wysokość zobowiązania musiał wykazać, że nie jest dłużnikiem z tytułu zobowiązań nabytych przez fundusz sekurytyzacyjny i ujętych w jego księgach rachunkowych. Konsekwencją tego przywileju było pogorszenie sytuacji procesowej dłużnika, który musiał bronić się przed powództwem podmiotu wobec którego nie zaciągał zobowiązania. Gdyby wierzytelność nie została zbyta na rzecz funduszu, pierwotny wierzyciel występując z powództwem przeciwko dłużnikowi nie mógłby korzystać ze specjalnych uprawnień procesowych. W omawianym wyroku Trybunał stwierdził brak konstytucyjnie wartościowych argumentów uzasadniających utrzymywanie zakwestionowanego przywileju procesowego, wskazując, że uprzywilejowanie ksiąg rachunkowych funduszy sekurytyzacyjnych i wyciągów z tych ksiąg w postępowaniu cywilnym prowadzi do naruszenia zarówno zasady równości stron w procesie cywilnym, jak i zasady sprawiedliwości społecznej wyrażonej w art. 2 konstytucji, co jest rozwiązaniem sprzecznym z konstytucyjną zasadą polityki państwa wynikającą z art. 76 konstytucji - zasadą ochrony praw konsumentów. Przywilej funduszu sekurytyzacyjnego powodowa, bowiem umocnienie istniejącej z natury rzeczy przewagi wyspecjalizowanego podmiotu rynku kapitałowego wobec konsumenta.

Wobec stanowiska strony przeciwnej, to powód powinien przedstawić dowód istnienia wierzytelności w dochodzonej wysokości – dowód, że pozwanego obciąża określone zadłużenie z tytułu zawartej z pierwotnym wierzycielem umowy bankowej. Powód nie udowodnił powyższego twierdzenia a to, zgodnie z treścią przepisu art. 6 k.c., na nim ciążył obowiązek udowodnienia powyższego stanu rzeczy, jako że z faktu tego wywodził skutki prawne. Reguła ta znajduje również swój procesowy odpowiednik w treści art. 232 k.p.c., w świetle którego to strony są obowiązane wskazywać dowody dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne. Oznacza to, że obecnie Sąd nie jest odpowiedzialny za wynik postępowania dowodowego, a ryzyko nieudowodnienia podstawy faktycznej żądania ponosi powód. Sąd orzekający w przedmiotowej sprawie w pełni podziela zaś stanowisko Sądu Najwyższego, wyrażone w wyroku z dnia 17 grudnia 1996 roku (I CKU 45/96, OSNC 1997/6-7/76), że rzeczą sądu nie jest zarządzenie dochodzeń w celu uzupełnienia lub wyjaśnienia twierdzeń stron i wykrycia środków dowodowych pozwalających na ich udowodnienie ani też sąd nie jest zobowiązany do przeprowadzenia z urzędu dowodów zmierzających do wyjaśnienia okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy, w szczególności jeżeli strona jest reprezentowana przez profesjonalnego pełnomocnika (art. 232 k.p.c.). Obowiązek przedstawienia dowodów spoczywa na stronach (art. 3 k.p.c.), a ciężar udowodnienia faktów mających dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie (art. 227 k.p.c.) spoczywa na stronie, która z faktów tych wywodzi skutki prawne (art. 6 k.c.). W przedmiotowej sprawie to właśnie powód winien udowodnić, że pozwanego obciąża nieuregulowane zadłużenie wynikające z zawartej z (...) Bank (...) umowy bankowej (to nie na pozwanym spoczywał ciężar udowodnienia tego, że takiego zadłużenia nie ma). Powód nie udowodnił istnienia wierzytelności, będącej przedmiotem przelewu, zatem brak jest podstaw do przyjęcia, że pozwany jest dłużnikiem powoda. Podkreślić przy tym należy, że powód nie załączając do pozwu oraz odpowiedzi na sprzeciw żadnego dowodu potwierdzającego zasadność roszczenia, tak co do zasady jak i wysokości, czy wreszcie nie stawiając się na terminie rozprawy, pozbawił się możliwości wykazania prawdziwości swoich twierdzeń.

Z opisanych powyżej przyczyn uznać należy, że powód nie udowodnił, że pozwany ma obowiązek zapłaty na jego rzecz, jako cesjonariusza, kwoty dochodzonej pozwem.

W kontekście dotychczasowych rozważań wyłącznie na marginesie podniesienia wymaga, że nawet, gdyby załączone przez powoda: umowa kredytu bankowego, bankowy tytułu egzekucyjny, posiadały walor dokumentów (a więc zostałyby uwierzytelnione w sposób przewidziany przepisami prawa), a w konsekwencji mogłyby stanowić dowód w rozpoznawanej sprawie, w oparciu o ich treść brak byłoby podstaw do przyjęcia, że dochodzone roszczenia zostało przez powoda udowodnione. Przede wszystkim powód nie załączył do akt sprawy żadnego dowodu wskazującego na to jakie raty pozwany w istocie spłacił, a jakie spłacone nie zostały i kiedy dokładnie poszczególne niespłacone raty były wymagalne, co już samo w sobie uniemożliwiało Sądowi zweryfikowanie czy prawidłowo i za jaki okres pozwanemu naliczono odsetki umowne i karne. W sprawie nie wykazano także, w jakiej dacie postawiono całość zadłużenia pozwanego w stan wymagalności, oświadczenie o wypowiedzeniu umowy kredytu nie zostało bowiem załączone przez powoda do akt sprawy. Niewątpliwie zaś to powód winien udowodnić wszelkie okoliczności związane z realizacją przedmiotowej umowy, w szczególności wykazać, że w ogóle zaszły okoliczności faktyczne skutkujące ustaleniem, że pozwany nie wywiązał się z jej postanowień. Wątpliwości w tym zakresie nie mógłby rozwiązać również bankowy tytuł egzekucyjny, nie jest on bowiem wystarczającym dowodem na aktualną wysokość roszczenia powoda (wskazane w bte kwoty składające się na należność główną oraz odsetki różnią się istotnie od kwot dochodzonych przez powoda). Co więcej w tytule tym, przy oznaczeniu należności odsetkowej w kwocie 2.249,91 zł wprost wskazano, że zostały one naliczone za okres od dnia 6 czerwca 2009 roku do dnia 6 czerwca 2011 roku w sposób wskazany w załączniku Szczegółowy wykaz odsetek, który to załącznik w ogóle nie został przez powoda złożony do akt sprawy. Nie wiadomo także na jakiej podstawie i z jakiego tytułu naliczono pozwanemu koszty, opłaty i prowizje w wysokości 57,60 zł. Koszty te także budzą wątpliwości Sądu, jako, że w umowie zawartej z pozwanym pierwotny wierzyciel posługiwał się niedozwolonymi klauzulami umownymi dotyczącymi zryczałtowanych opłat za tzw. czynności upominawczo-windykacyjne. Należy przy tym mieć na uwadze wyrok Sądu Okręgowego w Warszawie – Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów, zapadły w sprawie o sygn. akt XVII AmC 624/09, w świetle którego, za niedozwolone i zakazane do wykorzystywania w obrocie z konsumentami zostały uznane postanowienia wzorców umownych nakładających na kredytobiorcę obowiązki w postaci konieczności poniesienia kosztów związanych z monitorowaniem kredytobiorcy, w przypadku niewykonania zobowiązań wynikających z umowy – a dotyczyło to kosztów telefonicznych upomnień, korespondencji kierowanej do kredytobiorcy związanej z nieterminową spłatą kredytu w postaci zawiadomień, upomnień itp., wyjazdu interwencyjnego do kredytobiorcy. W świetle powyższych wątpliwości i rozbieżności, nie sposób byłoby uznać, że roszczenie powoda zostało udowodnione. Jego wysokość w świetle załączonych dokumentów jest niemożliwa do zweryfikowania.

Na marginesie należy w tym miejscu przytoczyć treść art. 207 § 6 k.p.c., zgodnie z którym Sąd pomija spóźnione twierdzenia i dowody, chyba że strona uprawdopodobni, że nie złożyła ich w pozwie, odpowiedzi na pozew lub dalszym piśmie przygotowawczym bez swojej winy lub że uwzględnienie spóźnionych twierdzeń i dowodów nie spowoduje zwłoki w rozpoznaniu sprawy albo że występują inne wyjątkowe okoliczności. Zgodnie z treścią powołanego powyżej przepisu zaniedbania strony w zakresie zgłoszenia na oznaczonym etapie postępowania twierdzeń i dowodów rodzą poważne konsekwencje, bowiem strona ta traci prawo ich powołania na późniejszym etapie postępowania.

W niniejszej sprawie uznać należy, iż to pierwsze posiedzenie przeznaczone na rozprawę wyznaczało dla powoda ostateczny termin na zgłoszenie stosownych wniosków dowodowych, czego jednak powód nie uczynił. Konstatacją tej nie zmienia okoliczność, iż Kodeks postępowania cywilnego daje stronom możliwość przedstawienia nowych dowodów w postępowaniu odwoławczym (art. 381 k.p.c.). Możliwość ta jest bowiem obostrzona określonymi warunkami - potrzeba powołania się na dany dowód musi się ujawnić już po zakończeniu postępowania przed Sądem pierwszej instancji - przy czym strona nie może skutecznie żądać ponowienia lub uzupełnienia dowodu w postępowaniu apelacyjnym li tylko dlatego, że spodziewała się korzystnej dla siebie oceny określonego dowodu przez Sąd pierwszej instancji (por. wyrok SN z dnia 10.07.2003 r., I CKN 503/01, LEX nr 121700; wyrok SN z dnia 24.03.1999 r., I PKN 640/98, OSNP 2000/10/389).

Na gruncie przedmiotowej sprawy uznać należy, że konieczność wykazania zasadności żądania pozwu istniała niewątpliwie już na etapie postępowania przed Sądem pierwszej instancji, skoro twierdzenie to stanowiło podstawę roszczenia dochodzonego niniejszym powództwem. Strona powodowa musiała mieć świadomość niedostatecznej mocy dowodowej złożonych do akt sprawy dokumentów, zwłaszcza, że od początku postępowania była ona reprezentowana przez zawodowego pełnomocnika.

Z powyższych względów, powództwo w przedmiotowej sprawie musiało podlegać oddaleniu.